

GAZETA WROCLAWSKA
 ROBOTNICZA
 50-010 WROCLAW
 ul. Podwale 62

Nr z dn.

252 27-10-98

Festiwal Kultury Dolnego Śląska

„Zły” w fabryce



FOT. TOMASZ AUGUSTYN

Dariusz Bronowicki i Przemysław Bluszcz w „Złym” Tyrmanda.

Wyobraźcie sobie taki pościg w hali fabrycznej „Dozamelu” we Wrocławiu. Stara „dekawka” godzi też starą „warszawę”. W samochodach siedzi dwóch polskich gangsterów z lat pięćdziesiątych. Co, że wtedy gangsterzy byli tylko w Ameryce? Niekoniecznie. Odsyłam wszystkich do książki Leopolda Tyrmanda „Zły”, na podstawie której powstało przedstawienie Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny w Legnicy. Rozpoczęło ono zorganizowany przez Dom Śląski i rozłożony w czasie Festiwal Kultury Dolnego Śląska.

Spektakl zrobiony z rozmachem i przymrużeniem oka. Reżyser razem z aktorami potraktował bohaterów powieści pastiszowo. Większość postaci jest mocno przerysowana, aż do ka-

rykatury. Nie jest to może zgodne z intencjami autora, ale spektaklowi wyszło to na zdrowie. Matki bowiem podwójną zabawę. Rozmieszczają nas realia lat pięćdziesiątych i postaci przerobione na „papierowe” wycinanki. Najbarwniejszą, najzabawniejszą i najpełniejszą postać stworzył Marek Sitarski jako wyluzowany reporter Kuba Wirus.

Sam spektakl troszkę się we Wrocławiu „rozlaź” w tempie, ale każda nowa przestrzeń, którą reżyser Jacek Głomb oswaja ze swoimi aktorami niesie takie ryzyko. Marznąca publiczność w fabrycznej hali przyjęła spektakl bardzo życzliwie. Najbardziej podobał się on młodemu widzom, bo lata pięćdziesiąte to dla nich totalna egzotyka.

Krzysztof Kucharski